

Tomasz Urynowicz
Radny Miasta Krakowa



Szanowny Pan
Prof. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Szanowny Panie Prezydencie,

Wracam do sprawy mojej interpelacji z dn. 11. 07 w sprawie dalszej działalności Muzeum PRL. Zasmuciła mnie Pańska odpowiedź na moje zapytanie o przyszłość Muzeum PRL-u, a zwłaszcza uznanie go za przedwczesne w sytuacji gdy ważą się losy tak ważnej dla Nowej Huty instytucji.

Optymistycznej zabrzmiały natomiast ogłoszone niedawno informacje o wyniku rozmów prowadzonych w tej sprawie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Cieszę się, że ministerstwo postanowiło zmienić swą pochopną decyzję, do czego wzywała go z mojej inicjatywy Rada Miasta Krakowa, i sfinansować jednak prace nad przygotowaniem kompleksowego projektu dostosowania budynku dawnego kina Światowid do potrzeb nowoczesnej placówki muzealnej i stworzenia wystawy stałej. Ponieważ jednak równocześnie poinformowano, że MKiDN nie sfinansuje realizacji projektu, a od 2019 roku gmina Kraków będzie musiała prowadzić muzeum samodzielnie, konieczne wydaje się rozstrzygnięcie kilku bardzo istotnych kwestii.

Pierwsza z nich dotyczy sposobu sfinansowania inwestycji szacowanej na 50 mln zł. Nie mam wątpliwości, że to celowy wydatek, bo tylko w pełni nowoczesna, zrealizowana z rozmachem instytucja będzie w stanie spełnić pokładane w niej nadzieje i ożywić turystycznie oraz gospodarczo najstarszą część Nowej Huty. Chciałbym jednak dowiedzieć się, w jaki sposób gmina zamierza sfinansować budowę muzeum – z własnych środków, czy na przykład sięgając po fundusze europejskie i o jakiej perspektywie czasowej mówimy? Pamiętajmy, że budynek dawnego kina Światowid został wykupiony już 11 lat temu i w dalszym ciągu nie doczekał się remontu.

Jeżeli muzeum ma być instytucją prowadzoną samodzielnie przez gminę Kraków, istotne wydaje się też przemyślenie jeszcze raz jej nazwy, wielokrotnie przecież kwestionowanej. W obecnej sytuacji, gdy ma się ono stać instytucją miejską, nic nie stoi na przeszkodzie, aby wybrać nazwę Muzeum Nowej Huty (mamy już Muzeum Podgórze, a Muzeum Historyczne miasta Krakowa ma zmienić się w Muzeum Kraków) i o PRL-u opowiadać w nim z nowohuckiej perspektywy. Nie muszę chyba dodawać, że byłby to też cenny gest wykonany przez władze miasta w kierunku mieszkańców dzielnicy.

Muzeum PRL-u realizuje też od dwóch lat na zlecenie gminy Kraków zainicjowane przeze mnie prace nad stworzeniem trasy turystycznej „Podziemna Nowa Huta”. W przyszłym roku ma rozpocząć się etap inwestycyjny tego projektu, a nie rozstrzygnięto dotychczas, kto miałby być operatorem trasy. W obecnej sytuacji wydaje się oczywiste, że trasa powinna stać się częścią muzeum. Myśląc o nim warto też pamiętać o innych pojawiających się w debacie publicznej projektach związanych z zachowaniem dziedzictwa kulturowego Nowej Huty, np. neonach zdobiących przed laty (a w niektórych przypadkach do dziś) fasady nowohuckich budynków - po wyremontowaniu lub odtworzeniu mogłoby stać się kolejną po schronach nowohucką atrakcją turystyczną.

Połączone projekty Muzeum Nowej Huty i Podziemnej Nowej Huty będą wspólnie, z pewnością, mocnym projektem promującym dzielnicę. Oczywiście mało prawdopodobne jest, aby zdolano w tak krótkim czasie rozbudować muzeum (projekty mają przecież - jak ogłoszono - powstawać o końca 2018 roku, a do rozstrzygnięcia pozostaje poruszona już kwestia finansowania i niezbędnych do przeprowadzenia formalności związanych z pozwoleniami budowlanymi i przetargami), realne wydaje się natomiast uruchomienie trasy i rozpoczęcie prac budowlanych w muzeum. Tak, by stało się to realne, niezbędne są szybkie decyzje kierunkowe.

W tym kontekście postawione przeze mnie pytania nie wydają się już chyba przedwczesne?

2 porady

Tomasz Urynowicz

Kraków, 18.09.2017

/-/ Tomasz Urynowicz